Dzieje Apostolskie

Rozdział 12

**1**. W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. **2**. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, **3**. a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. **4**. Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. **5**. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. **6**. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. **7**. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. **8**. Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! **9**. Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. **10**. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. **11**. Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi. **12**. Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie. **13**. Kiedy zakołatał do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała. **14**. Poznała głos Piotra i z radości nie otwarła bramy, lecz pobiegła oznajmić, że Piotr stoi przed bramą. **15**. Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim. **16**. To jest jego anioł – mówili. A Piotr kołatał dalej. Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się. **17**. On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: Donieście o tym Jakubowi i braciom. I udał się gdzie indziej. **18**. A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. **19**. Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. **20**. Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Blasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. **21**. W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. **22**. A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! **23**. Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. **24**. A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. **25**. Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.